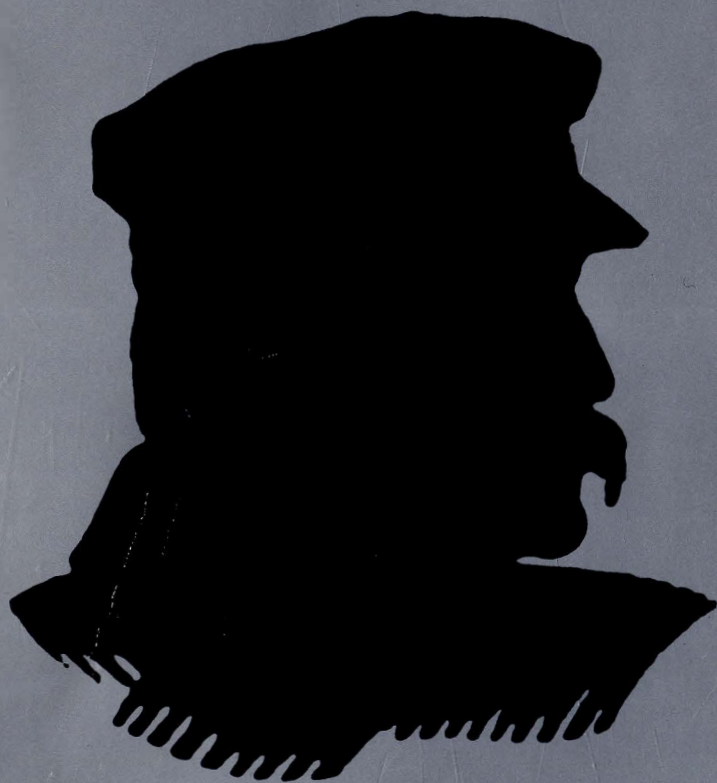


Dobroniński Adam
Filipow Krzysztof

PIŁSUDSKI
W
BIAŁYMSTOKU



PIŁSUDSKI
W
BIAŁYMSTOKU

HONOROWY OBYWATEL MIASTA
21.VIII.1921 r.

MUZEUM WOJSKA W BIAŁYMSTOKU

BIAŁYSTOK 1993

D-[P]4/94

Seria: Monografie

Autorzy: **Adam Dobroński** (tekst)
Krzysztof Filipow (wybór zdjęć i nota wydawnicza)

Projekt okładki i opracowanie graficzne: **Barbara Kulik**

Korekta: zespół



1149p

Zdjęcia: **Centralne Archiwum Wojskowe**

Wydanie I
Copyright by Muzeum Wojska w Białymstoku

Druk: Orthdruk, ul. Składowa 9, 15-399 Białystok

Wydano z pomocą finansową Referatu Kultury i Sztuki
Urzędu Miejskiego w Białymstoku

Szanowni Państwo

Białystok będzie miał już wkrótce 300 tysięcy mieszkańców. Często z dumą mówimy i piszemy o naszej przeszłości, szcycimy się pamiątkami, pomnikami. A jednak wciąż - jak sądzę - znajomość własnej historii nie jest zadawalająca. O dziwo, najmniej chyba można było dotychczas dowiedzieć się o okresie międzywojennym, bardzo ważnym dla miasta, bo były to lata tworzenia stolicy województwa, zacierania śladów pozostawionych przez zaborców, wychowywania nowych pokoleń.

W tym dziele budowania i wzmacniania postaw patriotycznych często przywoływano w Białymstoku postać Józefa Piłsudskiego. Nie miano wątpliwości, że to jest "Ojciec II Rzeczypospolitej", zwycięski wódz, mąż stanu. Dowodem wdzięczności dla Naczelnika Państwa, a później Marszałka Polski miało być w naszym mieście nadanie mu honorowego obywatela Białegostoku. O serdeczności uczuć względem Józefa Piłsudskiego świadczyła postawa władz i mieszkańców w dniu 21 sierpnia 1921 roku, kiedy to miasto gościło Naczelnika Państwa. O tym właśnie opowiada ten albumik, zawierający cudem niemal ocalone zdjęcia i odtworzony opis wydarzeń.

Cieszę się, że mogliśmy pomóc Muzeum Wojska w wydaniu tej potrzebnej pozycji. Ukazuje się ona w przeddzień 75 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Przypominając sobie fakty i bohaterów z listopada 1918 r. pamiętajmy o Białostoczaninach, ich walkach o powrót w granice wolnej Rzeczypospolitej. A w tych zmaganiach korzystano bardzo często z zachęty, przykładu i pomocy Józefa Piłsudskiego. Przed dwoma laty odsłoniliśmy na Rynku Kościuszki pomnik Pierwszego Marszałka Polski, obecnie otrzymujemy albumik poświęcony pierwszemu Honorowemu Obywatelowi Białegostoku, jego wizycie w naszym mieście. Niech to będzie wyrazem naszych przekonań, a zarazem przesłaniem na budowanie przyszłej historii naszego miasta. Szanujmy nasze pokolenie przeszłe, a wybitne jednostki stawiajmy młodzieży za przykład.

mgr inż. Lech Rutkowski

PREZYDENT MIASTA BIAŁEGOSTOKU

nika Państwa i Wodza widziały gwaranta
zespoleń Białostoczczyzny z Rzeczypo-

Honorowy Obywatel

19 listopada 1919 r. Rada Miejska Białegostoku przyjęła z aplauzem wniosek o nadanie Józefowi Piłsudskiemu honorowego obywatelstwa miasta. Przyszło to o tyle łatwo, że mieszkańcy narodowości żydowskiej zbojkotowali te pierwsze wybory samorządowe; prezesem Rady Miejskiej został F. Filipowicz, a prezydentem miasta **Bolesław Szymański**.

synów Ojczyzny, nieustrzonego wojownika o wolność, niepodległość i wielkość Rzeczypospolitej Polskiej, ukochanego Naczelnika Państwa i Zwierzchniego Wodza, którego niespożytej energii i woli wojewódzkie dzisiaj miasto Białystok zawdzięcza odrodzenie i wcielenie po wiekowym oderwaniu do macierzy, zaofiarować Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu



Naczelnny Wódz przed kompanią honorową

Wniosek wysłany telegraficznie do Belwederu brzmiał następująco: "W uznaniu *wiekopomnych* zasług jednego z *najlepszych*

obywatelstwo honorowe wojewódzkiego miasta Białegostoku".

Odwlekał się jednak moment wręczenia

dypłomu, zbyt wiele bowiem pilnych spraw krajowych wymagało szybkiej regulacji. Zmieniała się i sytuacja na froncie wschodnim. 28 lipca 1920 r. oddziały polskie opuś-

nej postać i dokonania pierwszego Honorowego Obywatela Białegostoku.

Wymarzono w Białymstoku, że Józef Piłsudski przybędzie do miasta w pierwszą



Powitanie przez władze miejskie

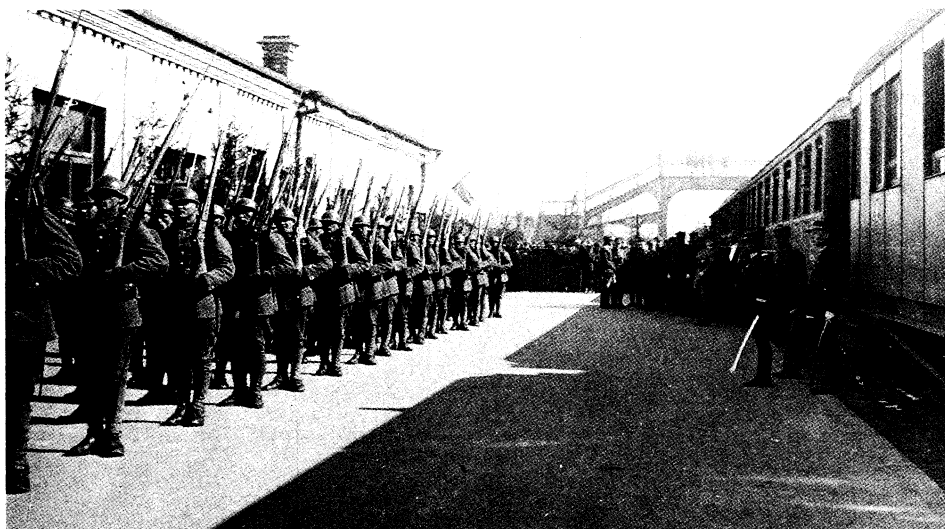
ciły Białystok i w mieście zainstalował się - na szczęście na krótko - Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski.

22 sierpnia w Białymstoku rozgorzała całodzienna bitwa. 1 Dywizja Piechoty Legionów nie tylko wyzwoliła miasto, ale zdołała zablokować tu odwrót części oddziałów bolszewickich. J. Piłsudski w swej pracy o wojnie 1920 roku określił te działania jako "klęskę 16-ej armii sowieckiej".

Wydarzenia sierpniowe jeszcze bardziej podbudowały prestiż Wodza. Przybywało w mieście jego żołnierzy, zasilano "piłsudczykami" kadry administracji państwowej, prezentowano działwie szkol-

rocznicę wyzwolenia spod rządów "czerwonych", czyli 22 sierpnia 1921 roku. Gość zaproponował jednak przesunięcie terminu o jeden dzień, czyli na 21 sierpnia, "nie chcąc ludzi odrywać od zajęć codziennych".

"Komitet Powitania Naczelnika Państwa i Wojsk Powracających z Frontu" starannie opracował program, określił zasady uczestnictwa. Wyznaczono miejsca powitań i trasę przejazdu gościa, rozkład godzinny spotkań. Wszystkie delegacje musiały wcześniej zgłosić swój akces do Rady Miejskiej, a chętni do wygłoszenia przemówień - okazać tamże teksty. Rozpoczęto wielkie sprzątnięcie miasta, wznoszenie bram



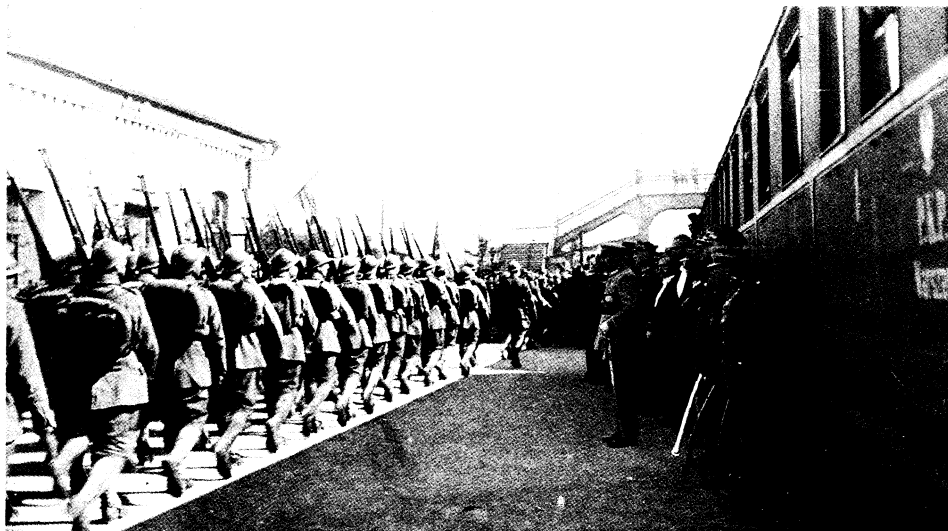
Kompania honorowa na dworcu kolejowym

powitalnych, trybun. Również gmina żydowska nakazała udekorowanie wszystkich bram i balkonów polskimi flagami narodowymi. Masowy udział zapowiedziały szkoły, większość organizacji społecznych, część partii i ruchów politycznych. Witano przecież bohatera narodowego i głowę Państwa.

Specjalnie na tę okazję ukazał się zeszyt

(właściwie album) pamiątkowy pod redakcją **Antoniego Lubkiewicza**: "Białystok ilustrowany". To cenne dziś źródło historyczne poprzedzał wstęp:

"Białystok w okresie swego 6-io wiekowego istnienia różne przechodził losów koleje. Przeciągające nad Rzeczypospolitą burze, półtorawiekowa niewola i długoletnie niszczące wojny wyrządziły



Józef Piłsudski przyjmuje defiladę

szkody znaczne, jednak nie załamały mocy i potęgi ducha polskiego. Białystok przetrwał kataklizmy, nie przestając być polskim.

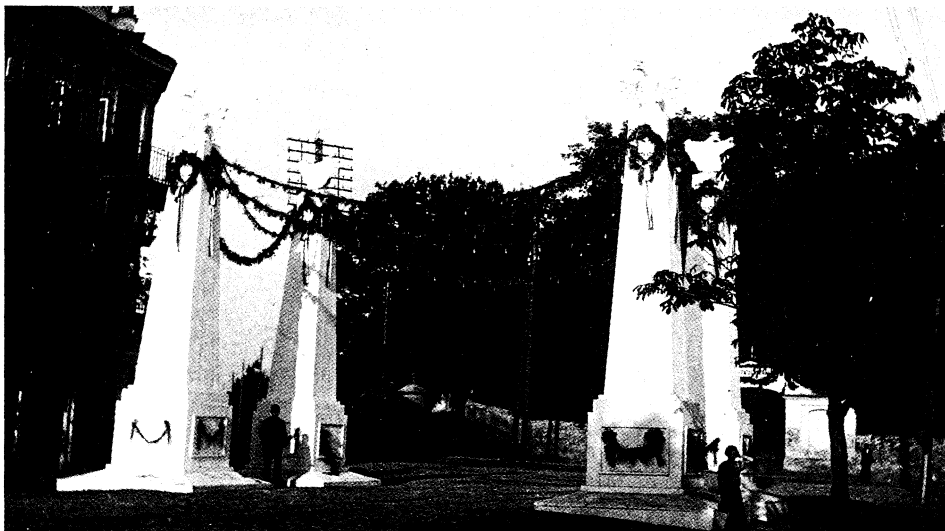
Białystok w murach swoich gościł niegdyś ostatniego króla Rzeczypospolitej Polskiej, dziś gości Pierwszego Prezydenta, Naczelnika wskrzeszonej Polski, **JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO**. Wita Go, nie tylko jako gospodarza naszej ziemi polskiej, lecz jednocześnie jako twórcę bohaterskiej i walecznej armii polskiej.

Białystok zawdzięcza Naczelnikowi Państwa i Naczelnemu Wodzowi dwukrotnie wyzwolenie spod okupacji niemieckiej i spod najazdu bolszewickiego.

Dziś Białystok wita Naczelnika Państwa i swój pułk powracający z frontu - Naczelnego Wodza i Jego ukochanych bohaterskich żołnierzy.

Niech żyje Wódz i Naczelnik Państwa, **JÓZEF PIŁSUDSKI!**

Niech żyje bohaterska Armia Polska!''.



Powitanie Piłsudskiego przez prezesa Szymańskiego przy bramie powitalnej



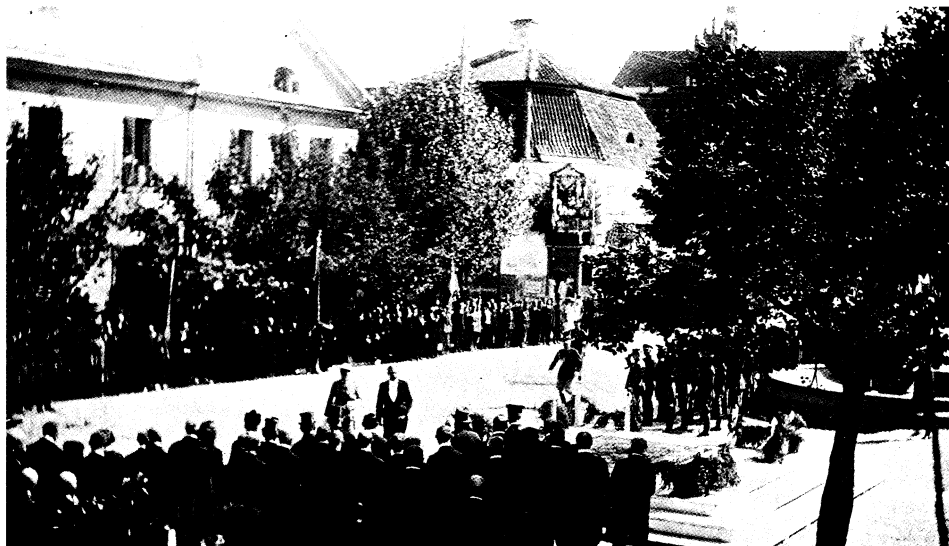
Powitać chciano zatem i żołnierzy 42 pułku piechoty, "dzieci białostockie wzięte do służby wojskowej z naszego powiatu". Jednostkę tę rozpoczęto formować w końcu 1918 roku we Włoszech jako 3 pułk strzelców im. ks. Józefa Poniatowskiego. W marcu 1919 r. pułk znalazł się we Francji i stąd wraz z tzw. "armią błękitną" gen. Józefa Hallera przejechał w maju do kraju.

Jako już 42 pułk strzelców kresowych wziął on udział w zajmowaniu Pomorza w styczniu 1920 r. W tym okresie ostatecznie ustaliła się nazwa: 42 pułk piechoty. Największe sukcesy pułk odniósł w bojach na wschodzie, m.in. podczas wyprawy kijowskiej, w sierpniu w składzie 5 armii nad Wkrą, następnie w pościgu za wrogiem na Polesiu. Z Białymstokiem najwcześniej, bo już w lipcu

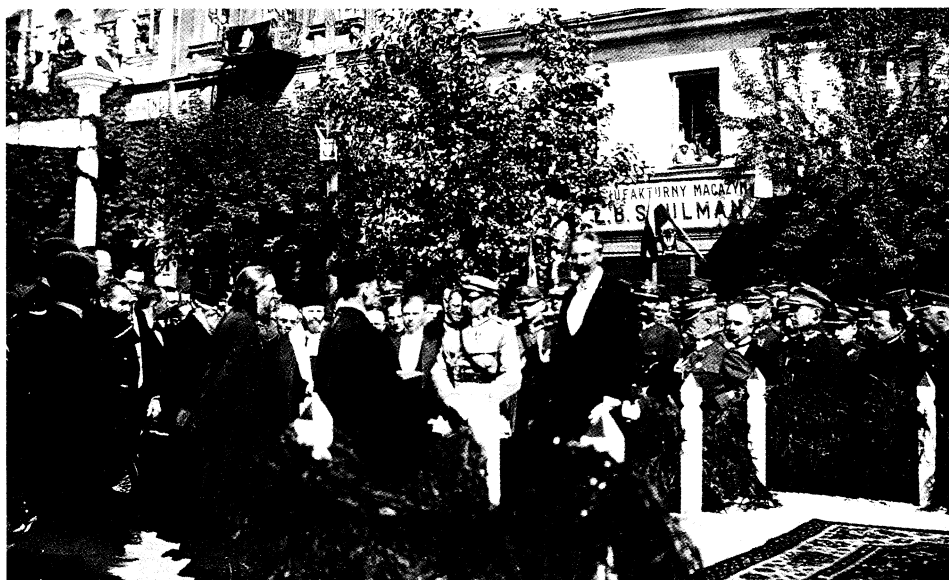


Prezes F. Filipowicz z Naczelnikiem - druga brama powitalna





Powitanie przez pastora Zirkwitza i ks. Gruszkiewicza



1919 r. związał się baon zapasowy 42 pp,
a w czerwcu 1921 r. dotarł tu i 2 batalion.
Na Podlasiu i Mazowszu Północno-Wscho-

dnim pamiętano także o kawalerzystach z
10 pułku ułanów.

Powitania

"Dziennik Białostocki" powitał Józefa Piłsudskiego m.in. słowami: *"Za to żeś umiał gromadzić szeregi bojowników o wolność Polski, za to, żeś umiał szeregi zbrojne*

swoim przykładem zagrzewać do walki z wrogiem cześć Ci i sława Najdostojniejszy Naczelniku Państwa. Witaj nam Gospodarze!"

Delegacja białostocka w składzie: wojewoda **Stefan Popielawski**, dowódca Okręgu Białystok gen. **Władysław Frankowski** i szef sztabu ppłk **Adam Korytowski**, prezydent miasta **Bolesław Szymański**, komendant Okręgowej Policji Państwowej **Witold Filimowski** i nieznanym z nazwiska dyrektor Poddyrekcji Kolejowej wyjechała o godz. 2 nocą specjalnym pociągiem do Wołkowyska, leżą-

cego już w granicach woj. białostockiego. Tam o godz. 7.05 zatrzymał się pociąg wiozący Naczelnika Państwa. Na peronie czekała kompania honorowa i orkiestra, ale gość spał. O 7.30 pociąg z J. Piłsudskim i dostojnikami białostockimi ruszył w dalszą drogę. Dopiero za Żednią w wagonie restauracyjnym osobom oczekującym ukazał się Marszałek, podano herbatę i potoczyła się rozmowa.

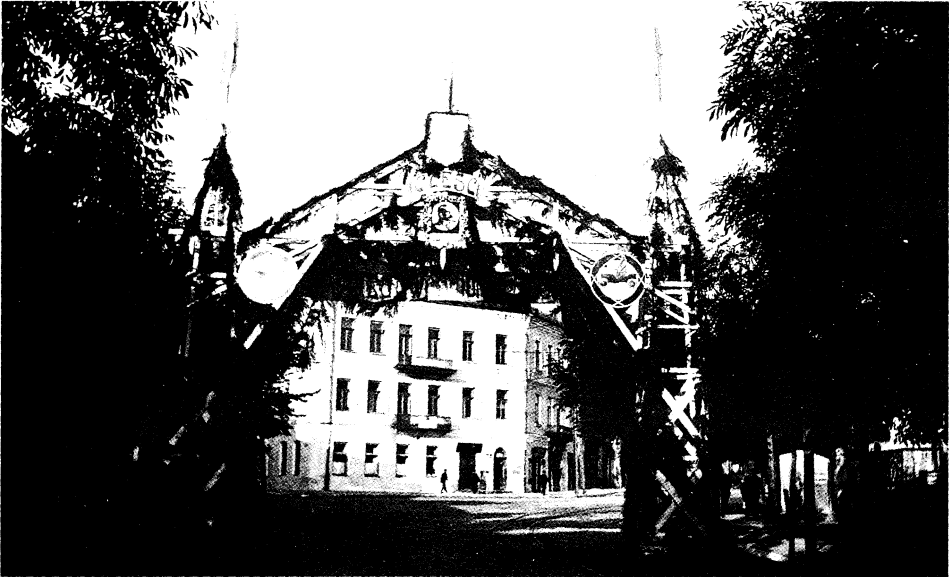


Rabin Rozenman udziela błogosławieństwa. Defilada 42 pp.

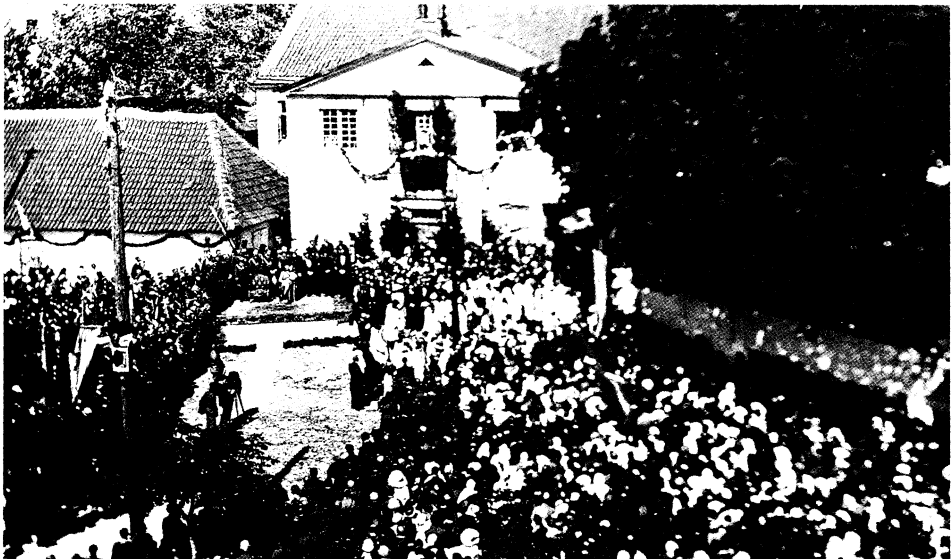


Okolo godz. 10 pociąg wjechał na stację białostocką. Władze miejscowe reprezentowali tu: wicewojewoda inż. **Jan Kołek**, prezes Rady Miejskiej **Feliks Filipowicz**, wiceprezydent miasta **Witold Łuszczewski**, starosta **Feliks Rybałowicz**, posłowie. Stanęli także przed gmachem dworca przed-

stawiciele Ministerstwa Spraw Wojskowych i Sztabu Generalnego. Rozległ się salut artyleryjski, po nim dźwięki "Mazurka Dąbrowskiego", pochyliły się sztandary. Wojsko oddało honory zwierzchnikowi, a ten przeszedł przed frontem kompanii honorowej. Krótkie przemówienie wygłosił



Brama "lotników". Msza polowa.





Msza polowa przed kościołem farnym



prezes F. Filipowicz, z krążącego w górze aeroplanu spadła wiązanka kwiatów. Gość zajął miejsce w powozie zaprzężonym w czwórkę koni krwi arabskiej. W roli asysty honorowej wystąpili ułani krechowieccy.

Jadący napotkali pierwszą, podwójną bramę powitalną w stylu empire u zbiegu ulic Kolejowej, św. Rocha i Lipowej. Tu na Naczelnika Państwa czekała Rada Miejska, również Koło Polek, szeregi młodzieży

szkolnej. Prezydent B. Szymański podał na tacy chleb i sól, zapewniając: *"żadna siła nie potrafi nas oderwać od Ciebie i przy Tobie, dla Ciebie i z Tobą pójdziemy na największy trud i znój dla dobra naszej ukochanej Ojczyzny"*. Dzieci recytowały wierszyki i wręczyły kwiaty. Dookoła powiewały flagi narodowe.

Ulicą Lipową orszak podjechał pod Farę, gdzie kolejno słowa powitania wy-

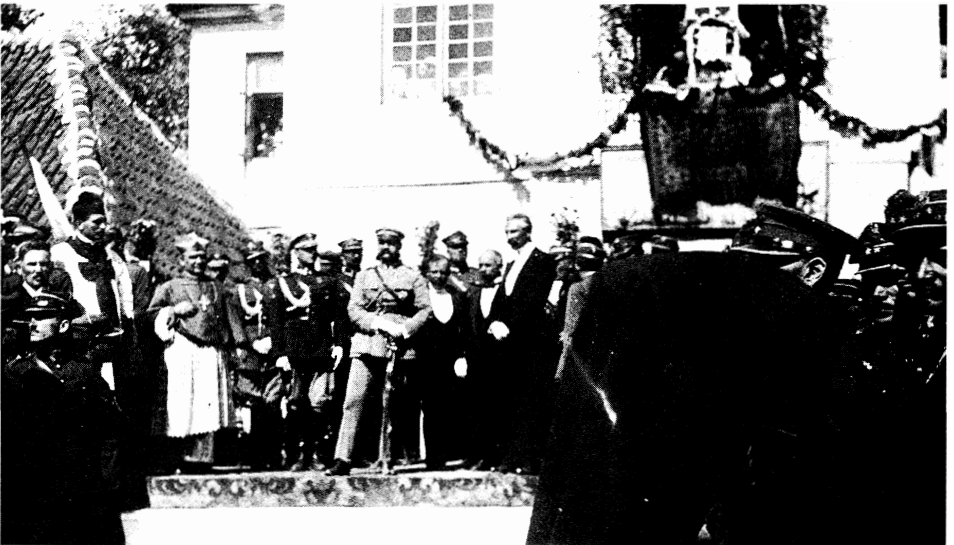


Poświęcenie sztandaru 42 pp.

głosili: przy powozie - poseł ks. dr Stanisław Hałko, na schodach wiodących do świątyni - dziekan białostocki ks. Aleksander Chodyko, a w drzwiach kościoła - biskup wileński Jerzy Matulewicz. Marszałek wszedł do środka, krótko modlono się.

Spod Fary zawrócono na Rynek Koś-

ciuszki, gdzie stała druga brama powitalna, dwie kolumny z orłami na szczytach. Tu oczekiwali duchowni pozostałych wyznań i ci mieli teraz okazję do wygłoszenia krótkich przemówień, pobłogosławienia gościa. Byli to: pastor Teodor Zirkwitz mający swą siedzibę przy kościele ewangelicko-augsburskim św. Jana (obecnie kościół św.



Bp Matulewicz, J. Piłsudski i Rada Miejska

Wojciecha prz ul. Warszawskiej), dziekan ks. prawosławny Gruszkiewicz i rabin dr G. Rozenman. Wkrótce ul. Lipową nadciągnęły oddziały wojska wracającego na kwatery z wojny. Była to jakby próbna, nieoficjalna defilada.

Zaczął dawać znać o sobie zmęczenie, więc powóz z Józefem Piłsudskim i innymi

ważnymi osobistościami przejechał ulicą Sienkiewicza na Stare Bojary do domu prezydenta miasta. Podano tam herbatę w pokojach i przy stolikach ustawionych w ogrodzie. Pozostali goście w towarzystwie wicewojewody i wiceprezydenta pojechali do hotelu "Rytz". Odpoczynek trwał około godziny.



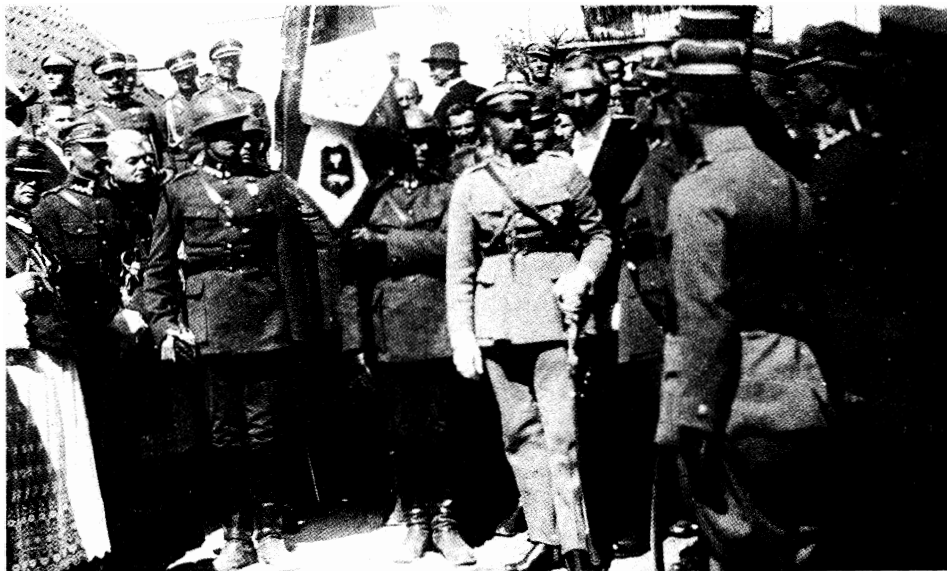
J. Piłsudski wręcza sztandar delegacji 42 pp



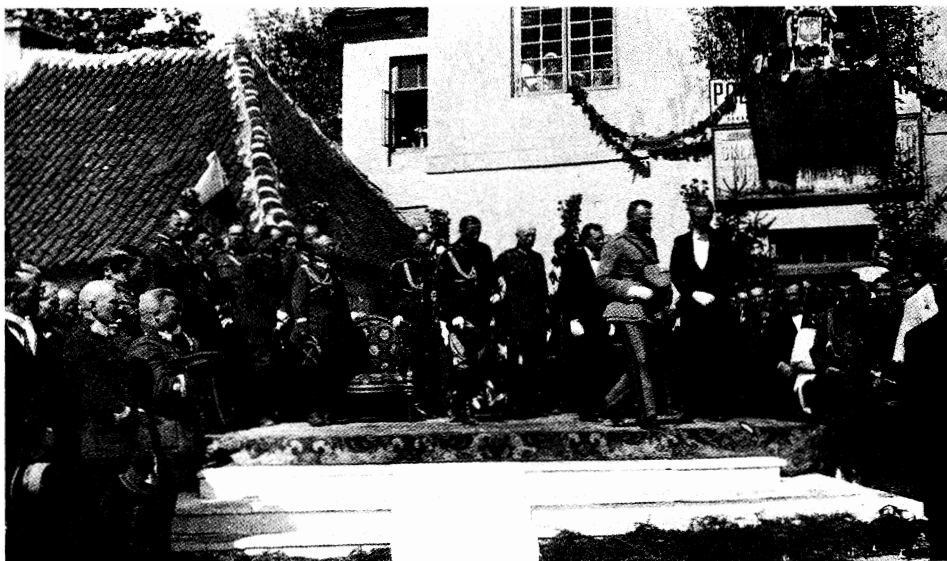
Główne punkty programu

Ulicami Sienkiewicza, Warszawską, Pałacową, Kilińskiego orszak z Naczelnikiem Państwa wrócił na Rynek Kościuszki. Po drodze przejechano przez trzecią bramę powitalną, wystawioną przez lotników 1-szej eskadry z Dojlid (nad dużym

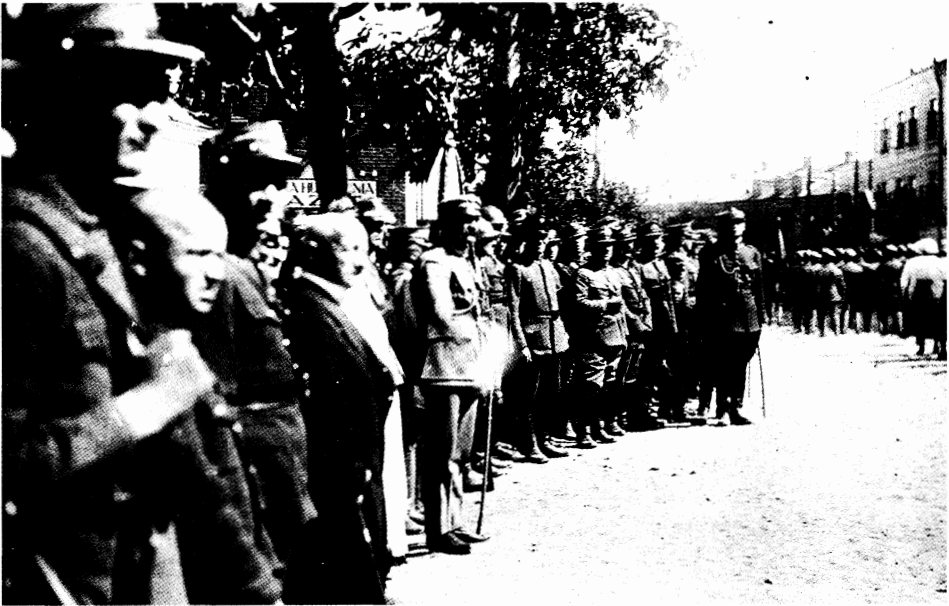
portretem Marszałka widniał napis: Cześć!). Orkiestra odegrała powtórnie hymn Polski i rozpoczęła się msza polowa celebrowana przez biskupa J. Matulewicza. J. Piłsudski w otoczeniu świty stał na małym podwyższeniu przed obecnym kinem "Ton", a oł-



J. Piłsudski w rozmowie z dcą 42 pp płk. J. Tabaczyńskim



Po mszy polowej



Defilada przed Naczelnikiem Państwa



tarz usytuowano w pobliżu, na tle drzew otaczających Farę i "białego" (starego) kościółka.

Dziekan wojskowy ks. **Jaworowski** poświęcił sztandar 42 pułku piechoty. Następnie matki chrzestne: **Maria Rymańska**, **Antonina Żołądkowska** i **Jadwiga Klimkiewiczowa** wręczyły sztandar przedstawicielom władz miejskich: F. Filipowiczowi

i **B. Szymańskiemu**, ci przekazali go Pierwszemu Żołnierzowi Rzeczypospolitej, a Marszałek - reprezentacji pułkowej. **J. Piłsudski** wbił też pierwszy gwóźdź w drzewce sztandaru.

Nadszedł czas na defiladę, którą **Józef Piłsudski** odebrał w towarzystwie wyższych rangą oficerów, biskupa i władz administracyjnych. Jako pierwsi przemaszerowali



Uroczysty obiad w parku pałacowym



piechurzy z 42 pułku, po nich inne pododdziały wojskowe, Białostocka Ochotnicza Straż Ogniowa, członkowie drużyn sokolich, harcerze, grupy związkowców, różnych organizacji społecznych. Była to imponująca defilada, wspomniana długo przez mieszkańców miasta.

Około godz. 15 rozpoczął się uroczysty obiad w parku okalającym Pałac Branickich. Honorowy Obywatel Białegostoku zajął

miejsce przy stole ustawionym tuż pod balkonem pałacowym. Naliczono ponad dwa tysiące osób, głównie wojskowych. Z balkonu przygrywała kapela włościańska **Stanisława Namysłowskiego**, wygłaszano przemówienia (rozpoczął je F. Filipowicz) kończone okrzykami na cześć gości i zwycięskiej armii. Tak było aż do godz. 16.30.

Odpooczynek poobiedni składał się z następujących punktów: krótki pobyt

Marszałka w salonce stojącej od rana na stacji kolejowej w Białymstoku, przejazd do koszar im. Romualda Traugutta na Wygodzie oraz obejrzenie fragmentów meczu piłki nożnej między drużynami 42 pp i klubu sportowego "Korona" (wynik 5:2). W tym czasie orkiestra odegrała marsz skomponowany na cześć J. Piłsudskiego przez L. Cygana, opatrzone tytułem: "Hołd Białegostoku". Gość uległ też prośbie ka-

pitanostwa Greffnerów i wystąpił w roli ojca chrzestnego ich syna.

Na godz. 19 wyznaczono jedną z ostatnich już części składowych pobytu Józefa Piłsudskiego w Białymstoku. W sali Rady Miejskiej miał miejsce obiad galowy. Najpierw biskup J. Matulewicz poświęcił salę, następnie rozpoczęła się jeszcze jednarunda przemówień. Głos zabierali m.in.: B. Szymański, wiceprezes Rady Miejskiej Wła-

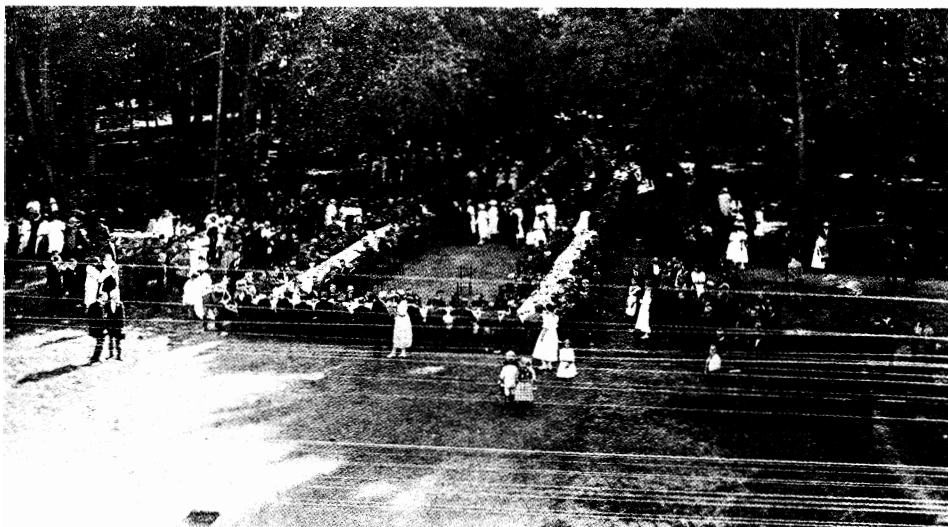


Uroczysty obiad z udziałem zaproszonych gości





Dwa tysiące gości na uroczystym obiedzie



dysław Olszyński, redaktor Antoni Lubkiewicz (wręczył album "Białystok ilustrowany"), pan Pietreszewski w imieniu rolników, rabin, dowódca 42 pp (podziękował za sztandar). Grała orkiestra, wznoszono toasty i okrzyki. J. Piłsudski swe wystąpienie zakończył słowami: *"Będąc świadkiem tej uroczystej chwili, gdy Białystok brata się z żołnierzami, za rozwój dobrych stosunków obywateli i żołnierzy wznoszę toast".* W

odpowiedzi prezes Rady Miejskiej krzyknął: *"Najstarszy żołnierz polski, nasz ukochany Dziadek, niech żyje!"*.

Naczelnik Państwa został poproszony do gabinetu prezesa Rady Miejskiej i tu delegacja przemysłowców wręczyła mu do swobodnego dysponowania 500 tys. marek. Analogiczny prezent otrzymały i władze miejskie Białegostoku. J. Piłsudski wpisał się do księgi pamiątkowej.

I na koniec wybrani goście przenieśli się do Sali Kolumnowej Pałacu Branickich. W tej ówczesnej siedzibie władz wojewódzkich pobyt tak znakomitej osoby uświęcono rautem. Przypuszczać należy, że i w jego trakcie padły słowa bardzo serdeczne pod adresem Honorowego Obywatela Białegostoku. O tym jednak milczały miejscowe

gazety, bo widocznie dziennikarzy tu nie zaproszono.

Wiemy jedynie, że Józef Piłsudski opuścił pałac o godz. 23.30, a "wszyscy w oczach jego czytali zadowolenie z przyjęcia" (o zmęczeniu nikt nie wspomniał). O północy pociąg specjalny odjechał z Białegostoku do Warszawy.



Mecz piłkarski w 42 pp z udziałem J. Piłsudskiego



* * * * *

Tak minął dzień 21 sierpnia 1921 roku, w dziejach Białegostoku zapisany jako wyjątkowy, bo zaznaczony pobylem Józefa Piłsudskiego.

Marszałek jeszcze wielokrotnie przejeżdżał przez nasze miasto podczas podróży do Wilna, Druskiennik, Grodna, innych garnizonów kresowych. Ostatni raz widział Białystok 20 marca 1935 r. Natomiast 31 maja tego roku o 2.47 wjechał na dworzec

białostocki wagon z urną zawierającą serce Józefa Piłsudskiego. W następnych miesiącach i latach starano się z dobrym skutkiem upamiętnić w Białymstoku postać "Ojca II Rzeczypospolitej". Powrócono do tych działań w początku obecnej dekady, czego najlepszym dowodem jest pomnik Marszałka, pierwszy wykonany w III Rzeczypospolitej.



Boisko 42 pp podczas meczu z udziałem Naczelnego Wodza

Nota od wydawcy

Prezentowane w albumie zdjęcia pochodzą ze zbiorów specjalnych Centralnego Archiwum Wojskowego w Rembertowie. Odnaleziono je zupełnie przypadkowo podczas kwerendy archiwalnej. Były to oryginalne fotografie z lat 1920 i 1921 przedstawiające pobyt Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego w Białymstoku. Część zdjęć dotyczy wizyty późniejszego marszałka Polski w 1920 r., kiedy udawał się on wraz z oficerami alianckimi do Wilna. Ukazują one krótki pobyt Józefa Piłsudskiego na dworcu białostockim. Jedno zdjęcie w zespole pochodziło z wizyty Naczelnego Wodza w Białymstoku w marcu 1919 r.

Jednak zdecydowana większość dotyczyła pobytu Józefa Piłsudskiego w Białymstoku 21 sierpnia 1921 r. Ich pochodzenie i droga, którą trafiły do zbiorów CAW nie są znane. Na odwrocie oryginałów jest adnotacja pisana ręcznie ołówkiem: "Zwrócić p. Szapiro". Prawdopodobnie zdjęcia te wypożyczono do zreprodukowania w celu przygotowania zestawu, który miał być przekazany Józefowi Piłsudskiemu. Najprawdopodobniej władze wojskowe chciały przygotować specjalny album, który wręczono by Naczelnemu Wodzowi. Tak się jednak nie stało. Zdjęcia oryginalne nie powróciły też do właściciela, Jakuba Szapiro, osoby znanej w Białymstoku ze swojej działalności w ruchu esperanckim i dziennikarstwie.

Dziś po latach przywracamy pamięci ten fotograficzny reportaż z jednego dnia życia Marszałka. Dzień 21 sierpnia 1921 r. powraca wraz ze zdjęciami i pamięcią o Honorowym Obywatelu Miasta Białegostoku.

